

Janusz Mariański

Podstawowe orientacje moralne w społeczeństwie polskim

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 9/1, 171-203

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JANUSZ MARIAŃSKI

PODSTAWOWE ORIENTACJE MORALNE W SPOŁECZEŃSTWIE POLSKIM

We współczesnym świecie zaznacza się radykalna zmiana kontekstu społeczno-kulturowego, w którym kształtują się poglądy etyczne, idee światopoglądowe, style życia, sposoby wartościowania. Istotną cechą społeczeństw pluralistycznych, zwłaszcza wchodzących w ponowoczesną fazę rozwoju, jest utrata absolutnej ważności wartości i norm moralnych, szczególnie tych, które są w swoim rodowodzie związane z religią¹. Człowiek współczesny chce suwerennie decydować o dobru i złu, czyli o wartościach moralnych. W postmodernistycznej ambiwalencji nie jest jednak w stanie precyzyjnie odróżnić dobra od zła, stwierdzić, co lepsze a co gorsze. Tzw. ponowoczesny człowiek nie podejmuje decyzji moralnych na podstawie jednoznacznych kryteriów dobra i zła, uświęconych autorytetem tradycji religijnej, lecz kieruje się opcjami aksjologicznymi, opierającymi się raczej na kryteriach zindywidualizowanych. Tracą na znaczeniu normy moralne oparte nie tylko na autorytecie religijnym, ale i na autorytecie społeczno-kulturowym.

Można założyć, że w Polsce proces przemian wartości i norm moralnych w warunkach społeczeństwa pluralistycznego ulegnie pewnemu przyspieszeniu oraz zróżnicowaniu. Zgodnie z ogólną tendencją panującą w krajach zachodnich oznaczałoby to ustępowanie wartości powinności (obowiązku) na rzecz wartości samorealizacyjnych, o charakterze hedonistycznym lub indywidualistycznym. Z jednej strony byłby to proces kwestionowania wartości i norm powszechnie obowiązujących, z drugiej zaś strony wzrost kryteriów zindywidualizowanych i subiektywnie ważnych. Bardziej konkretnie można by określić ten proces jako odchodzenie od postaw zasadniczych do celowościowych, od wartości prospołecznych do egoistycznych, od prospołecznej orientacji etycznej do indywidualnej orientacji etycznej. Materiał empiryczny² do weryfikacji tej hipotezy pochodzi z sondażu zrealizowanego przez

¹ A. Giddens, *Soziologie*. Graz-Wien 1999 s. 503-505.

² Autor wyraża serdeczne podziękowanie dr. hab. Krzysztofowi Zagórskiemu, dyrektorowi CBOS, za udostępnienie materiałów z sondażu CBOS z grudnia 2000 r.

CBOS w grudniu 2000 r. Powtórzono w nim niektóre pytania z sondażu Ośrodka Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych z 1966 r. i 1970 r., co daje szansę wnioskowania o dynamice analizowanych zjawisk społeczno-moralnych³.

I. Postawy zasadnicze i celowościowe

We współczesnym świecie ścierają się dwie tendencje: uniwersalistyczna i relatywistyczna, tak na poziomie refleksji teoretycznej, jak i w praktycznych zachowaniach codziennych. Uniwersaliści mówią o zasadniczym podobieństwie moralnym ludzi należących do różnych kultur, relatywiści wskazują na zasadniczą ich odmiennność. Według pierwszych istnieją normy moralne uniwersalne, odnoszące się do wszystkich ludzi, według drugich – zwłaszcza w skrajnych ujęciach – sądy wartościujące nie mają obiektywnych podstaw i są tylko wyrazem arbitralnych wyborów jednostek. Pytanie, co jest zmienne, a co trwałe, w normach i stojących za nimi wartościach moralnych, jest niezwykle ważne, także dla socjologa, chociaż nie rozstrzyga on problemu, czy istnieją obiektywne, ogólnie obowiązujące wartości i normy moralne niezależne od świadomości zbiorowej. Może on jednak przyjmować tezę, że indywidualna i społeczna świadomość bez wartości i norm są po prostu fikcją.

Ważnym wskaźnikiem ogólnych orientacji moralnych w społeczeństwie są postawy zasadnicze i celowościowe, zwane inaczej postawami pryncypialnymi i instrumentalnymi. Chodzi tu o bardzo ważne pytania natury egzystencjalnej: czy można tak żyć, aby od żadnej zasady moralnej uznawanej przez siebie nie odstąpić, czy też wolno przyjąć taką postawę, według której – zależnie od sytuacji czy okoliczności – należy być gotowym do odstąpienia od uznawanych przez siebie zasad? Inaczej mówiąc, czy należy normom moralnym przypisywać bezwarunkowe czy warunkowe obowiązywanie.

Koncepcję postaw zasadniczych i celowościowych wprowadził do polskiej socjologii moralności A. Podgórecki. Według niego postawy zasadnicze są związane z przekonaniem charakterystycznym dla społeczeństw stabilnych i wyrażają się we wrażliwości moralnej, w wysokim poziomie internalizacji norm i w przywiązaniu emocjonalnym. Postawy celowościowe są natury pragmatycznej (teleologicznej), związane są ze zmiennymi wzorami zachowania. Postawę zasadniczą „można zdefiniować jako bezpośrednią, spontaniczną akceptację lub negację pewnej reguły, odnoszącej się do wyobrazonego lub rzeczywistego zachowania. «Postawą celowościową» jest, zgodnie z proponowaną definicją, taka postawa, w przypadku której akceptacja lub negacja wy-

³ A. Podgórecki, J. Kurczewski, J. Kwaśniewski, M. Łoś, *Poglądy społeczeństwa polskiego na moralność i prawo* (Wybrane zagadnienia). Warszawa 1971.

obrażonego lub rzeczywistego zachowania zależy od specyficznego rozważenia kalkulacji różnych możliwych wariantów zachowania oraz od oceny ich skutków⁴.

Wydaje się, że w warunkach radykalnych zmian społecznych ludzie o postawach celowościowych lepiej przystosowują się do zmiennych sytuacji i okoliczności, bowiem każda zmiana ma swoje różnorodne konsekwencje, jawne i ukryte funkcje. Jednostka o postawie celowościowej napotykając nową sytuację rozważa, jakie mogą być rezultaty takiego czy innego działania oraz jakie alternatywne działania byłyby dla niej korzystne. Inaczej reagują jednostki o postawach zasadniczych, które sięgają w nowych sytuacjach po normy wypracowane i przygotowane przez dotychczasowe doświadczenie. Dominacja postaw zasadniczych w społeczeństwie może być symptomem stagnacji, przewaga postaw celowościowych może okazać się dysfunkcjonalna, może pozbawiać system autonomicznej siły społecznej. Postawy zasadnicze mogą niekiedy służyć wartościom negatywnym, postawy celowościowe – wartościom postępowym. Szkodliwe wartości mogą być realizowane z pryncypialną wytrwałością, celowościowe umiejętności mogą być wykorzystane do realizacji wartości pozytywnych⁵.

Osoby o postawach pryncypialnych przyjmują bądź odrzucają pewne normy dla nich samych, o postawach instrumentalnych – kierują się subiektywną kalkulacją korzyści i strat, charakteryzuje je wybiórczość i wyrachowanie. Postawy instrumentalne zaznaczają się w sferze finansów, w stosunkach osobistych, w życiu seksualnym, w opcjach politycznych oraz w układach instytucjonalnych. Mogą występować w izolacji lub składać się na osobowość całkowicie instrumentalną. Postawa celowościowa wiąże się z poczuciem zagrożenia i społecznego nieprzystosowania, częściej spotyka się ją w młodym pokoleniu niż wśród starszych. Postawa pryncypialna kojarzy się zarówno z dobrym przystosowaniem do życia, jak i z poczuciem bezpieczeństwa⁶. W skrajnym sformułowaniu pryncypializm jest postawą nakazującą dochowanie wierności wszystkim zasadom moralnym, niezależnie od sytuacji i bez względu na konsekwencje.

W 1996 r. i w 1970 r. oraz w 2000 r. postawiono respondentom identyczne pytanie dotyczące postaw zasadniczych, kompromisowych i celowościowych. Uzyskane wyniki empiryczne przedstawia tabela I, zawierająca odpowiedzi na pytanie: „Jedni ludzie mają stałe zasady moralne, do których stosują się bez względu na skutki. Inni kierują się głównie tym, aby osiągnąć zamierzony cel. Co Pan(i) o tym sądzi?”

⁴ A. Podgórecki, *Socjologiczna teoria prawa*. Tł. z ang. Ł. M. Kwaśniewska, R. Smógor. Warszawa 1998, s. 51-52.

⁵ Tamże, s. 51-53.

⁶ A. Podgórecki, *Społeczeństwo polskie*. Tł. z ang. Z. Pucek. Rzeszów 1995, s. 98-99.

Tab. I. Postawy zasadnicze i celowościowe w społeczeństwie polskim (dane w %)

Typy postaw	1966	1970	2000
Należy zawsze postępować zgodnie ze swymi zasadami, bez względu na to, co z tego wyniknie (postawa zasadnicza)	22,5	22,7	27,3
Jeśli wierność zasadom miałyby przynieść złe skutki, warto przemyśleć swoje zasady i dostosować je do sytuacji (postawa kompromisowa)	39,3	40,1	47,0
W ogóle nie warto mieć sztywnych zasad, tylko postępować tak, aby były pomyślne wyniki (postawa celowościowa)	31,2	30,2	19,0
Brak zdania	6,7	7,0	6,7
Brak danych	0,3	-	-
Ogółem	100,0	100,0	100,0

Porównanie wyników z trzech sondaży pozwala na wyciągnięcie wniosku, że w latach 1966-2000 nastąpiło lekkie przesunięcie od postaw aprobujących etykę skrajnie sytuacyjną do postaw aprobujących etykę umiarkowanie sytuacyjną oraz lekki wzrost postaw wskazujących na aprobatę etyki bezwzględnych zasad. Interpretacja tej zmiany postaw nie jest łatwa. Być może w ciągu 30 lat zmieniło się rozumienie poszczególnych terminów, na przykład takich jak: „wierność zasadom”, „sztywność zasad”, „pomyślne wyniki”; być może respondenci odnoszą swoje oceny do nieco innych dziedzin życia społecznego i moralnego. W każdym razie nie wydaje się, by Polacy 2000 r. w swoich ogólnych orientacjach moralnych bardziej skłaniali się ku relatywizmowi niż Polacy w 1966 r., nawet jeżeli zmieniło się nieco w tym okresie pojmowanie moralności.

Bardziej konkretnie postawione pytanie pozwoliło ustalić szerszy zakres postaw celowościowo-pragmatycznych. Postawę Piotra, który ma stałe zasady moralne i stosownie do nich dość szybko decyduje się, jak należy postąpić, wybrało 29,2% badanych. Postawę Jana, który porównuje dodatnie i ujemne skutki możliwego wyjścia z sytuacji, a potem wybiera takie postępowanie, jakie uzna za słuszne, aprobowało 56,8% badanych; 14,0% – to niezdecydowani (sondaż z 2000 r.). W 1970 r. rozkład odpowiedzi był zbliżony i kształtował się następująco: 32,3%, 57,1%, 10,3% (0,3% – brak odpowiedzi)⁷. Uzyskane wyniki świadczą o trwałości podstawowych orientacji moralnych w społeczeństwie polskim w okresie ostatnich 30 lat. Być może bardziej wyraźne zmiany dokony-

⁷ A. Podgórecki, A. Kojder, *Ewolucja świadomości prawnej i postaw moralnych społeczeństwa polskiego*. Warszawa 1972, s. 25-26.

wały się przed 1970 r.: od postaw opartych na wartościach uniwersalnych – poprzez kompromisowe – do postaw zrelatywizowanych.

W świetle obydwu sondaży trudno byłoby mówić o jakimś kierunkowym trendzie rozwojowym orientacji moralnych. Zmniejszenie zasięgu postaw celowościowych na rzecz postaw kompromisowych może być interpretowane jako przejaw wzrostu racjonalizacji w myśleniu i działaniach codziennych Polaków bądź jako przejaw wyraźniejszego konfliktu pomiędzy normami moralnymi nakazującymi uczciwość, przyzwoitość, lojalność itp. a normami pragmatycznej skuteczności, kariery, sukcesu itp. Według E. Wnuk-Lipińskiego w latach osiemdziesiątych solidarnościowa kontrolita wspólnie z Kościołem i intelektualistami sprawowała w społeczeństwie polskim swoiste „przywództwo duchowe”. „Nie tylko wśród elit duchowych, ale także wśród mas dominowało wówczas myślenie raczej w kategoriach tego, co słuszne czy prawe, niż tego, co korzystne. Przyzwoitość była w większej cenie niż umiejętność urzędowania się w życiu, a sensowne życie zdawało się mieć wyższą cenę niż życie dostatnie”⁸. W latach dziewięćdziesiątych – według E. Wnuk-Lipińskiego – „przyzwoitość staniała, spryt podrożał”, myślenie według tego co ogólnie słuszne ustępuje pola myśleniu w kategoriach interesu, skuteczność staje się ważniejsza niż wierność normom przyzwoitości⁹.

Teza ta nie jest ściśle uprawomocniona wynikami badań socjologicznych. Jeżeli jednak byłaby słuszna, można by wówczas interpretować uzyskane wyniki z trzech sondaży jako wyraz znamiennej ewolucji. Po załamaniu się trendu odchodzenia od ogólnych wartości i norm w latach osiemdziesiątych nastąpiłby swoisty powrót w dawne „koleiny” w latach dziewięćdziesiątych. Nowy kontekst społeczno-polityczny oddziałuje jednak nieco bardziej w kierunku kompromisów moralnych niż pragmatyzmu moralnego. W społeczeństwie polskim wyraźnie zaznaczają się postawy kompromisowe (prawie połowa badanych osób).

W 1966 r. cechy społeczno-demograficzne różnicowały występowanie postaw zasadniczych i celowościowych. Postawę celowościową przejawiali „częściej mężczyźni, osoby w wieku odpowiednio młodszym, osoby z odpowiednio niższym wykształceniem, rozwiedzeni lub pozostający w separacji, osoby z zawodem robotniczym. Postawę zasadniczą przejawiały natomiast częściej kobiety, osoby odpowiednio starsze wiekiem, osoby z odpowiednio wyższym wykształceniem, osoby w stanie małżeńskim lub wdowim, osoby z zawodem pracownika umysłowego”¹⁰. Korelacje cech społeczno-demograficznych oraz postaw zasadniczych, kompromisowych i celowościowych w 30 lat później ukazuje tabela 2.

⁸ E. Wnuk-Lipiński, *Elity i autorytety polskiej współczesności. Gdy przyzwoitość staniała*, „Tygodnik Powszechny” 2001, nr 2, s. 3.

⁹ Tamże, s. 3.

¹⁰ A. Podgórecki, A. Kojder, *Ewolucja...*, s. 24-25.

Tab. 2. Cechy demograficzno-społeczne a postawy zasadnicze i celowościowe (dane w %)

Cechy demograficzno-społeczne	Postawy zasadnicze	Postawy kompromisowe	Postawy celowościowe	Brak zdania	Liczba osób
Ogółem	27	47	19	7	1087
Płeć					
Mężczyźni	26	49	19	6	516
Kobiety	29	45	19	7	571
Wiek					
18-24 lat	21	54	21	4	155
25-34	27	54	15	4	192
35-44	25	47	22	6	209
45-54	26	56	12	6	234
55-64	32	32	31	5	124
65 lat i więcej	35	32	18	16	172
Stan cywilny					
Panna/kawaler	22	48	23	7	218
Mężatka/zonaty	27	50	18	5	726
Rozwód/wdow.	37	30	19	14	143
Miejsce zamieszkania					
Wieś	30	39	19	11	400
Miasto do 20 tys.	25	53	22	-	127
20-100 tys.	27	49	20	5	222
101-500 tys.	22	54	21	4	197
501 tys. i więcej mieszk.	31	52	11	6	141
Wykształcenie					
Podstawowe	30	32	24	15	295
Zasadnicze zawodowe	20	52	23	5	288
Średnie	31	51	15	3	417
Wyższe	27	65	7	1	85
Grupa społ.-zaw. pracujący					
Kadra kier., inteligencja	45	47	7	1	49
Prac. umysł. niż. szczebla	23	64	12	1	109
Pracownicy fiz.-umysł.	26	52	11	11	87
Robotnicy wykwalifikowani	16	67	14	3	94
Robotnicy niewykwalifikowani	25	48	20	7	41
Rołnicy	37	37	14	12	70
Pracujący na własny rach.	28	54	15	3	54
Bierni zawodowo					
Renciści	28	40	22	11	124
Emeryci	34	33	23	11	201
Uczniowie i studenci	28	49	21	2	74

Cechy demograficzno-społeczne	Postawy zasadnicze	Postawy kompromisowe	Postawy celowościowe	Brak zdania	Liczba osób
Bezrobotni	18	45	29	8	119
Gospodynie domowe i inni	25	48	27	-	65
Pracuje w:					
inst. państw., publicznej	25	58	11	5	162
spółce właścicieli prywatnych i państwa	26	56	15	3	87
sekt. pryw. poza rolnict.	23	56	17	4	203
prywatnym gosp. rolnym	33	45	11	11	85
Dochody na jedną osobę					
Do 275 zł	16	48	27	8	162
276-399	25	48	21	5	103
400-549	26	47	21	5	212
550-799	25	51	19	6	157
Powyżej 799 zł	34	44	17	5	173
Ocena własnych war. mater.					
Złe	23	45	22	10	344
Średnie	29	47	17	7	519
Dobre	31	50	18	2	223
Udział w prakt. religijnych					
Kilka razy w tygodniu	42	28	25	6	65
Raz w tygodniu	28	49	18	6	532
1-2 razy w miesiącu	25	49	18	8	188
Kilka razy w roku	23	48	21	8	208
W ogóle nie uczestniczy	28	46	19	7	95
Poglądy polityczne					
Lewica	26	52	19	3	314
Centrum	26	52	21	2	301
Prawica	31	49	15	5	206
Trudno powiedzieć	28	34	20	17	266
Warunki materialne w ciągu roku					
Pogorszą się	27	44	23	7	302
Pozostaną bez zmian	30	46	17	7	600
Poprawią się	20	57	20	3	170
Udział w wyborach do Sejmu i Senatu 1997					
Tak	28	50	18	4	637
Nie	27	44	18	12	290
Udział w wyborach prezydenckich 2000 roku					
Tak	27	49	19	5	793
Nie	28	42	18	12	281

Cechy demograficzno-społeczne	Postawy zasadnicze	Postawy kompromisowe	Postawy celowościowe	Brak zdania	Liczba osób
Sytuacja polityczna w ciągu roku					
Poprawi się	25	51	20	3	162
Pozostanie bez zmian	30	47	18	5	553
Pogorszy się	26	47	23	4	212
Sytuacja gospodarcza w ciągu roku					
Poprawi się	27	49	20	4	131
Pozostanie bez zmian	28	49	17	5	523
Pogorszy się	27	45	23	5	314
Jaki był dla Pana(i) osobiście rok 2000					
Dobry	24	55	18	3	365
Ani dobry, ani zły	30	44	17	9	419
Zły	27	42	23	8	302

W 2000 r. wyróżnione kategorie postaw zasadniczych i celowościowych nie zależą od płci respondentów. Na gruncie obecnych badań nie znajduje potwierdzenia hipoteza o różnicach w deklaracjach postaw zasadniczych (różnica 3%) i celowościowych między mężczyznami i kobietami. Zmienna niezależna „wiek” wpływa w sposób nieregularny na rodzaj deklarowanych postaw, ale w zasadzie w kierunku natężenia postaw zasadniczych wraz ze wzrostem wieku badanych osób. W dwóch kategoriach osób najstarszych (powyżej 55 roku życia) postawy zasadnicze i kompromisowe są proporcjonalnie rozłożone, wśród osób najstarszych szczególnie często zaznacza się niezdecydowanie w poglądach na temat zasad kierujących życiem codziennym. U osób do 55 roku życia najliczniej są prezentowane postawy kompromisowe. Stan cywilny różnicuje deklarowane postawy w ten sposób, że postawy zasadnicze stosunkowo najrzadziej prezentują osoby stanu wolnego, częściej – osoby będące w stanie małżeńskim i najczęściej – osoby będące wdowcami lub wdowami (łącznie z osobami rozwiedzionymi). W pozostałych kategoriach postaw różnice są mniej regularne. Osoby będące w stanie wdowim często są niezdecydowane w swoich wyborach, stosunkowo rzadziej prezentują postawy kompromisowe.

Nie znajduje pełnego potwierdzenia hipoteza, według której mieszkańcy wsi rzadziej od mieszkańców wielkich miast są nastawieni celowościowo, wzrost zaś postaw zasadniczych następuje wraz z przechodzeniem od miast wielkich do wsi. W sondażu z 2000 r. najrzadziej postawy celowościowe prezentowały osoby mieszkające w miastach powyżej 500 tys., w miastach szczególnie często zaznaczały się postawy kompromisowe. Mieszkańcy wsi w podobnym zakresie prezentowali postawy celowościowe, jak i mieszkańcy miast do 500 tys. mieszkańców, przy znacznym stosunkowo niezdecydowaniu i mniejszej

„kompromisowości”. Struktura wykształcenia nie łączy się w sposób systematyczny z rozkładem analizowanych postaw, ale ujawniają one kilka interesujących zależności. O ile rozkład postaw celowościowych jest dość wyrównany na poszczególnych poziomach wykształcenia (z wyjątkiem osób o wykształceniu zasadniczym zawodowym), to wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia rośnie skłonność do regulowania zachowań według wzorów postawy kompromisowej i maleje – według wzorów postawy celowościowej (u osób z wykształceniem wyższym tylko 7%).

Zaznacza się znaczne podobieństwo rozkładów postaw ze względu na przynależność do grup społeczno-zawodowych, wśród czynnych i biernych zawodowo osób oraz wśród pracujących w zakładach o różnej formie własności. Najbardziej zorientowani zasadniczo są: kadra kierownicza i inteligencja, rolnicy, emeryci, renciści, uczniowie i studenci, pracujący na własny rachunek. Postawę kompromisową stosunkowo częściej zajmują pracownicy umysłowi niższego szczebla, robotnicy wykwalifikowani, pracujących w instytucjach państwowych, pracujący na własny rachunek i pracownicy fizyczno-umysłowi. Jeśli chodzi o postawę celowościową, to najliczniej jest ona prezentowana wśród bezrobotnych, gospodyń domowych, rencistów i emerytów, uczniów i studentów, rzadziej zaś wśród pracowników umysłowych wyższego i niższego szczebla. Znamienne jest to, że do kadry kierowniczej i inteligencji w rozkładzie analizowanych postaw najbardziej zbliżają się rolnicy.

Porównując korelacje cech społeczno-demograficznych i analizowanych postaw zasadniczych, kompromisowych i celowościowych można zauważyć, że różnice pomiędzy wyróżnionymi kategoriami społeczno-demograficznymi w 2000 r. były znacznie mniejsze niż w 1966. W okresie 30 lat nastąpiło swoiste wyrównanie rozkładu postaw zasadniczych, kompromisowych i celowościowych w poszczególnych kategoriach demograficzno-społecznych. Ten czynnik o pewnego stopnia może również tłumaczyć ogólną stabilność deklarowanych postaw. Znaczne przesunięcia pomiędzy poszczególnymi kategoriami demograficzno-społecznymi w zakresie zajmowanych postaw zasadniczych, kompromisowych i celowościowych oraz związane z tym upodobnienie się w ich rozkładach są dość widoczne. Mężczyźni upodobnili się w swoich ogólnych orientacjach życiowych do kobiet, młodszy do starszych, osoby mieszkające na wsi do tych z miast, osoby z niższym poziomem wykształcenia do tych ze średnim i wyższym, czynni do biernych zawodowo.

Tylko częściowo weryfikują się hipotezy z 1970 r.: „1. Postawa zasadnicza wzrasta wraz z wiekiem. 2. Wzrost wykształcenia sprzyja zwiększaniu się puli postaw celowościowych, niemniej jednak respondenci z wykształceniem wyższym (ukończonym i nieukończonym) są silnie nastawieni kompromisowo. 3. Rolnicy indywidualni, bardziej niż członkowie innych grup zawodowych, nastawieni są na przyjmowanie postaw zasadniczych. 4. Postawa zasadnicza związana jest z mieszkaniem na wsi, natomiast postawa celowościowa związana jest

z mieszkaniem w dużym mieście"¹¹. Tylko pierwsza z tych hipotez potwierdza się do pewnego stopnia. Na podstawie badań sondażowych z 2000 r. bardziej skomplikowany jest różnicujący wpływ wykształcenia na manifestowane postawy. Osoby z wykształceniem wyższym skłaniają się do kompromisowości, ale i stosunkowo często ku „zasadniczości” moralnej.

Inne cechy społeczne, które nie były przedmiotem analiz statystyczno-korelacyjnych w 1966 r., również nieznacznie różnicują rozkłady postaw zasadniczych, kompromisowych i celowościowych. Ani poglądy na poprawę lub pogorszenie się warunków materialnych w ciągu roku, ani poglądy na sytuację polityczną i gospodarczą w kraju, ani ogólna ocena minionego roku, ani udział w wyborach do Sejmu i Senatu w 1997 r. oraz w wyborach prezydenckich w 2000 r., nie wpływają różnicująco na rozkład analizowanych postaw. Poglądy prawicowe nieco bardziej niż lewicowe i centrowe sprzyjały deklarowaniu postaw zasadniczych i rzadszemu postaw celowościowych. Udział w praktykach religijnych nie różnicuje postaw zasadniczych, kompromisowych i celowościowych. Jedynie osoby bardzo regularnie praktykujące (kilka razy w tygodniu) stosunkowo często deklarują postawy zasadnicze, ale i postawy celowościowe, kosztem postaw kompromisowych.

Najbardziej wyraźnie i w sposób regularny oddziałują dwie cechy dotyczące statusu materialnego. W miarę przechodzenia od osób o najniższych dochodach do osób o dochodach najwyższych (według deklarowanych dochodów na jedną osobę i samooceny własnych warunków materialnych) zwiększają się wskaźniki postaw zasadniczych i zmniejszają się wskaźniki postaw celowościowych. Można stąd wyciągnąć ostrożny wniosek, że zamożność raczej sprzyja stanowisku aprobującemu potrzebę stałych zasad w postępowaniu codziennym, ubóstwo wzmacnia nieco tendencje relatywistyczne.

Generalnie należy raz jeszcze podkreślić, że w rzeczywistości mamy do czynienia ze znacznym upodobnieniem się rozkładów postaw zasadniczych, kompromisowych i celowościowych w wyróżnionych kategoriach demograficznych i społecznych. Różnice wskaźników krańcowych rzadko przekraczają 10%, najczęściej mieszczą się w granicach 5%, co bardziej wskazuje na podobieństwo niż różnicę postaw. Zjawisko „wyrównywania się” postaw tłumaczy daleko idącą stabilizację ogólnych orientacji życiowych Polaków w okresie ostatnich 30 lat.

Z omówionych dotychczas wyników badań sondażowych można wyciągnąć wnioski, że znaczna część Polaków wykazuje swoisty sceptycyzm, a przynajmniej niechęć, do ogólnych, zwłaszcza odgórnie narzuconych rozwiązań w kwestiach moralnych. Jeżeli nawet przywołane wyniki badań empirycznych mają do pewnego stopnia charakter deklaracyjny, to wydaje się, że istnieje znaczne przyzwolenie na preferowanie norm partykularnych, o charakterze pragma-

¹¹ A. Podgórecki, A. Kojder, *Ewolucja...*, s. 30.

tycznym. Istnieją też nieznaczne różnice pokoleniowe w zakresie ogólnych orientacji moralnych. Młode pokolenie Polaków w nieco mniejszym stopniu niż pokolenie ludzi dorosłych skłania się ku twierdzeniu, że należy mieć stałe zasady w życiu i nigdy od nich nie odstępować, odchodzi od pryncypialnego punktu widzenia w kwestiach moralnych. Być może w tych postawach bardziej wyrażony jest lęk przed przyjmowaniem bez zastrzeżeń określonych wartości i norm niż ich całkowite odrzucenie. „Pożegnanie z uniwersalizmem” nie oznaczałoby w tym samym stopniu aprobaty skrajnej etyki sytuacyjnej¹².

W świetle wyników przeprowadzonego sondażu można twierdzić, że moralność większości Polaków nie ma charakteru pryncypialnego, nie opiera się na oczywistości tego, co etyczne, nie oznacza czegoś danego z góry i bez odwołania. Przywiązanie do ogólnych, uniwersalnych wartości i norm ma ograniczony charakter. Normy są względne, tzn. jednostka czuje się nimi związana w zależności od określonej sytuacji. Część ludzi nie wie, jak w nowych i zmiennych sytuacjach społecznych powinno stosować się ogólne zasady etyczne, w jakich przypadkach ich stosowanie jest właściwe, a w jakich zaś niewłaściwe. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych tylko co czwarty badany Polak skłaniał się do akceptacji poglądu, że należy zawsze postępować zgodnie ze swoimi zasadami i nigdy od nich nie odstępować. Rzeczywista moralność, tj. istniejąca w strukturach społecznych, wyzywa się powoli swoich uniwersalistycznych roszczeń.

Obserwacje socjologiczne zdają się wskazywać na pogłębiające się przekształcenia postaw i zachowań w kierunku ich instrumentalizacji i pragmatyzacji. Płynność i elastyczność kryteriów, jakimi kierują się ludzie w swoich decyzjach i zachowaniach codziennych, obejmuje tylko część ludności i ujawnia się – prawdopodobnie – bardziej w sprawach drugorzędnych niż podstawowych. W sytuacji dominacji postaw kompromisowych i celowościowych łątwo jest o odchylenia od norm moralnych, obyczajowych i prawnych, a także o uzyskiwanie doraźnych, wyłącznie osobistych celów i korzyści, wreszcie o wątplenie w nieodzowność stałych i obiektywnych norm moralnych, niezbędnych do utrzymania porządku społecznego. Sztywna hierarchizacja wartości oraz bezwzględna obowiązywalność norm są uznawane przez większość dorosłych ludzi za coś niepożądanego. Być może Polacy coraz częściej w swoich działaniach będą kierować się praktycznymi konsekwencjami niż odczuciami moralnymi. Już dzisiaj w świadomości społecznej etyka, która dawniej dostarczała wyraźnych kryteriów dobra i zła oraz wskazywała na sens i cel

¹² Według sondażu OBOP na zlecenie tygodnika „Polityka” w 2001 r. 81% badanych Polaków powyżej 15 roku życia uważało, że powinno się przestrzegać I przykazania Dekalogu zawsze i niezależnie od sytuacji; II przykazanie – 80%, III – 77%, IV – 94%, V – 95%, VI – 87%, VII – 90%, VIII – 86%, IX – 86%, X – 88%. A. Szostkiewicz, *Dekalog i Polacy*. „Polityka” 2001, nr 37, s. 5.

naszego istnienia, nie spełnia tych powszechnie ważnych funkcji. Ta dezintegracja moralności może stwarzać podstawy do głębszego kryzysu kulturowego w społeczeństwie.

2. Prospołeczna i indywidualistyczna orientacja etyczna

Badania nad orientacją prospołeczną i indywidualistyczną zostały zapoczątkowane w 1966 r. i wykazały, że teoretyczne rozróżnienie na etykę prospołeczną i indywidualistyczną funkcjonuje faktycznie w wymiarach społecznych. Wiąże się ono istotnie z różnymi cechami obiektywno- i subiektywno-społecznymi. Wykształcenie czy zawód, poczucie zagrożenia lub jego brak, dobre lub złe przystosowanie społeczne, wyraźnie wpływały na taką lub inną orientację etyczną. Bardziej korzystna sytuacja subiektywno-społeczna i obiektywno-społeczna wiązała się z prospołeczną orientacją, mniej korzystna sytuacja subiektywno-społeczna i obiektywno-społeczna skłaniała raczej ku indywidualistycznej orientacji etycznej¹³.

A. Podgórecki przez indywidualistyczną orientację etyczną rozumie „system norm regulujących zachowania społeczne ludzi, w którym normami dominującymi są te, które regulują zachowanie wobec innych członków małych, mniej lub bardziej nieformalnych grup”. W etyce zorientowanej społecznie normy „odnoszą się do ról i stanowisk społecznych, które są lub mogą być zajmowane przez jednostkę. Dominującym aspektem owych norm jest fakt, że nie dokonują one oceny osobistych cech jednostki ani rozmaitych elementów jej sposobu postępowania jako osoby. Oceniają one natomiast skutki wynikające z faktu, że dana jednostka zajmuje określoną pozycję w strukturze społecznej”¹⁴.

Orientacja indywidualistyczna współwystępuje częściej z niższym poziomem wykształcenia, z zajmowaniem niekierowniczego stanowiska, z symptomami poczucia zagrożenia, słabym przystosowaniem społecznym, z niezaangażowaniem się w działalność publiczną, z postawą celowościową, z tendencją do potępiania w sposób bardziej surowy naruszenia własności prywatnej niż własności społecznej. Orientacja społeczna koreluje z wyższym wykształceniem, stanowiskiem kierowniczym, z brakiem poczucia zagrożenia, lepszym przystosowaniem życiowym, z zaangażowaniem w działalność publiczną, z postawą zasadniczą, z deklarowaną pracowitością, uczciwością i publicznym zaangażowaniem się jako oczekiwanym wzorem osobowości. Osoby przejawiające orientację społeczną uwzględniają w swoich zachowaniach interes społeczny, z którym wiążą zaspokojenie własnych potrzeb¹⁵.

¹³ A. Podgórecki, A. Kojder, *Ewolucja...*, s. 39.

¹⁴ A. Podgórecki, *Socjologiczna teoria prawa*. Tł. z ang. Ł. M. Kwaśniewska, R. Smogór. Warszawa 1998, s. 56.

¹⁵ Tamże, s. 59-60.

W 1970 r. i w 2000 r. postawiono respondentom następujące pytanie: „Proszę sobie wyobrazić dwóch następujących ludzi na stanowiskach kierowników: **Kierownik A**, który dba o podwładnych, jest sympatyczny i koleżeński, ale przy tym jest kiepskim fachowcem i nie panuje nad swoimi obowiązkami. **Kierownik B**, który jest dobrym fachowcem i organizatorem, ale nie dba o ludzi, jest opryskliwy i przykry w stosunkach z innymi. Którego z nich – ogólnie biorąc – wyżej Pan(i) ocenia?” Uzyskane w 2000 r. wyniki empiryczne przedstawia tabela 3.

Tab. 3. Prospołeczna i indywidualistyczna orientacja etyczna (dane w %)

Cechy demograficzno-społeczne	Orientacja indywidualistyczna	Orientacja prospołeczna	Brak zdania	Liczba osób
Ogółem	43	29	28	1087
Płeć				
Mężczyźni	42	33	25	516
Kobiety	44	25	31	571
Wiek				
18-24 lat	42	33	24	155
25-34	49	27	23	192
35-44	34	32	34	209
45-54	45	29	26	234
55-64	46	29	25	124
65 lat i więcej	44	22	34	172
Stan cywilny				
Panna/kawaler	41	31	28	218
Mężatka/żonaty	42	31	27	726
Rozwód/wdow.	50	16	34	143
Miejsce zamieszkania				
Wieś	45	25	31	400
Miasto do 20 tys.	46	38	17	127
20-100 tys.	45	27	28	222
101-500 tys.	38	29	33	197
501 tys. i więcej mieszk.	39	35	26	141
Wykształcenie				
Podstawowe	50	20	30	295
Zasadnicze zawodowe	50	26	24	288
Średnie	38	32	30	417
Wyższe	18	54	29	85
Grupa społ.-zaw. pracujący				
Kadra kier., inteligencja	27	42	31	49
Prac. umysł. niż. szczebla	36	40	24	109
Pracownicy fiz.-umysł.	44	28	28	87
Robotnicy wykwalifikowani	54	26	20	94

Cechy demograficzno-społeczne	Orientacja indywidualistyczna	Orientacja prospołeczna	Brak zdania	Liczba osób
Robotnicy niewykwalifikowani	50	35	15	41
Rolnicy	42	27	31	70
Pracujący na własny rach.	27	42	31	54
Bierni zawodowo				
Renciści	50	20	29	124
Emeryci	46	25	30	201
Uczniowie i studenci	30	36	34	74
Bezrobotni	44	25	31	119
Gospodynie domowe i inni	51	21	28	65
Pracuje w:				
inst. państw., publicznej	39	33	28	162
spółce właścicieli prywatnych i państwa	45	36	19	87
sekt. pryw. poza rolnict.	40	35	25	203
prywatnym gosp. rolnym	42	29	29	85
Dochody na jedną osobę				
Do 275 zł	47	28	25	162
276-399	46	29	25	103
400-549	46	28	26	212
550-799	48	25	26	157
Powyżej 799 zł	35	41	24	173
Ocena własnych war. mater.				
Złe	46	26	28	344
Średnie	45	28	28	519
Dobre	34	36	30	223
Udział w prakt. religijnych				
Kilka razy w tygodniu	68	8	24	65
Raz w tygodniu	44	30	26	532
1-2 razy w miesiącu	42	26	32	188
Kilka razy w roku	36	34	30	208
W ogóle nie uczestniczy	37	33	30	95
Poglądy polityczne				
Lewica	42	33	24	314
Centrum	45	33	22	301
Prawica	44	35	20	206
Trudno powiedzieć	40	14	46	266
Warunki materialne w ciągu roku				
Pogorszą się	42	30	28	302
Pozostaną bez zmian	42	28	30	600
Poprawią się	47	32	21	170

Cechy demograficzno-społeczne	Orientacja indywidualistyczna	Orientacja prospołeczna	Brak zdania	Liczba osób
Udział w wyborach do Sejmu i Senatu 1997				
Tak	41	33	25	637
Nie	43	20	36	290
Udział w wyborach prezydenckich 2000 roku				
Tak	43	30	27	793
Nie	42	26	32	281
Sytuacja polityczna w ciągu roku				
Poprawi się	43	31	26	162
Pozostanie bez zmian	43	32	25	553
Pogorszy się	46	25	29	212
Sytuacja gospodarcza w ciągu roku				
Poprawi się	44	34	22	131
Pozostanie bez zmian	42	31	26	523
Pogorszy się	42	29	29	314
Jaki był dla Pana(i) osobiście rok 2000				
Dobry	41	33	26	365
Ani dobry, ani zły	41	26	33	419
Zły	48	28	24	302

W środowisku pracy zawodowej w 2000 r. 43,1% badanych wyżej oceniło kierownika, który dba o podwładnych, jest sympatyczny i koleżeński, ale przy tym jest kiepskim fachowcem i nie panuje nad swoimi obowiązkami (orientacja indywidualistyczna), natomiast 28,8% – kierownika, który jest dobrym fachowcem i organizatorem, ale nie dba o ludzi, jest opryskliwy i przykry w stosunkach z innymi (orientacja prospołeczna), (28,1% – to niezdecydowani w ocenie kierownika)¹⁶. To samo pytanie postawione respondentom w 1970 r. ukazało bardzo zbliżony obraz postaw prospołecznych. Orientację indywidualistyczną prezentowało 49,7% badanych (preferuje się kierownika sympatycznego i koleżeńskiego, ale kiepskiego fachowca), orientację prospołeczna – 27,7% (preferuje się kierownika dobrego fachowca i organizatora, ale przykrego w stosunkach z innymi), natomiast postawę niezdecydowaną – 22,2% (0,4% – brak danych)¹⁷.

¹⁶ Aktualne problemy i wydarzenia (127). Komunikat z badań CBOS (do użytku wewnętrznego). Warszawa 2000, s. 18.

¹⁷ A. Podgórecki, A. Kojder, *Ewolucja...*, s. 31.

W wymiarach globalnych indywidualistyczna orientacja etyczna (akcentowanie osobistych cech jednostki) przeważała wyraźnie nad prospołeczną orientacją etyczną (akcentowanie społecznej roli jednostki), zarówno w 1970 r., jak i w 2000 r. (zmniejszenie się o 6 punktów procentowych orientacji indywidualistycznej na rzecz postaw niezdecydowanych). Można więc mówić raczej o stabilizacji orientacji indywidualnych i społecznych w ostatnich 30 latach, lub co najwyżej o lekkim osłabieniu indywidualistycznej orientacji etycznej i stabilizacji prospołecznej orientacji etycznej. Nieco wyraźniejsze zmiany w orientacjach prospołecznych i indywidualistycznych odnotowano w wcześniejszym o 5 lat sondażu OBOP (1995 r.), w którym postawiono respondentom to samo pytanie. Postawę indywidualistyczną prezentowało 44% badanych, prospołeczną – 43% i niezdecydowaną – 13%. Według tych danych nastąpiło wyraźne przewartościowanie w spojrzeniu na kierowników. Bardziej niż poprzednio ceni się cechy kompetencji i umiejętności zawodowych oraz nieco mniej cechy osobowościowe i charakterologiczne. Zmiany dokonały się na skutek wyraźnego zmniejszenia się zbiorowości badanych o niezdecydowanych poglądach¹⁸.

Przewaga orientacji indywidualistycznych nad prospołecznymi ujawniła się jeszcze wyraźniej w kwestii gotowości współpracy z kierownikiem o odmiennych cechach charakteru. W 1970 r. wolę współpracy z kimś, kto jest zorientowany indywidualistycznie, deklarowało 61,2% badanych; z kimś, kto jest zorientowany prospołecznie – 21,9%, niezdecydowani – 16,4% (0,5% – nie udzielający odpowiedzi). W 2000 r. rozkład odpowiedzi był następujący: 51,1%, 26,1%, 22,9%, 0,0%¹⁹. W relacjach międzyludzkich jeszcze bardziej uwidoczniła się indywidualistyczna orientacja etyczna, bardziej upowszechniona w 1970 – niż w 2000 r. (różnica 10,1%), nieznacznie wzrósł zasięg postawy prospołecznej (o 4,2%) i zwiększył się zasięg postaw niezdecydowanych (o 6,5%). Według sondażu OBOP w 1995 r. 52% badanych wolało być podwładnymi sympatycznego lecz niekompetentnego kierownika, 36% – kierownika z dużymi kwalifikacjami, nawet gdyby był niemiły (12% – niezdecydowani). Sondaż ten wyraźniej ujawnił zmianę postaw społecznych: od cech osobowych do kwalifikacji zawodowych i organizacyjnych kierownika²⁰.

Podobnie układały się oceny ludzi w ogóle o określonych cechach charakteru według kategorii ogólnych i według kategorii ewentualnej współpracy. Wszystkim respondentom postawiono następujące pytanie: „Kogo – ogólnie biorąc – ceni Pan(i) wyżej jako człowieka: **Pana Bartosza**, który jest serdeczny dla ludzi i można liczyć na jego pomoc w kłopotach życiowych, ale jako pracownik jest mało fachowy i źle się wywiązuje ze swoich obowiązków, czy też

¹⁸ *Ewolucja postaw społecznych związanych z pracą*. Komunikat z badań OBOP (styczeń, 1996). Warszawa 1996, s. 3-4.

¹⁹ *Aktualne problemy i wydarzenia*. (127), jw. s. 19.

²⁰ *Ewolucja postaw społecznych...*, s. 3-4.

Pana Tomasza, fachowca i wzorowego pracownika, który jednocześnie jest zupełnie obojętny na troski i sprawy innych ludzi?"

W całej zbiorowości dorosłych Polaków w 2000 r. 55,8% badanych wyżej oceniło człowieka, który jest serdeczny dla ludzi i można liczyć na jego pomoc w kłopotach życiowych, ale jako pracownik jest mało fachowy i źle się wywiązuje ze swych obowiązków, 21,3% – człowieka, który jest fachowcem i wzorowym pracownikiem, ale jednocześnie jest zupełnie obojętny na troski i sprawy innych ludzi (23,0% – niezdecydowani w ocenie). W 1970 r. 60,8% badanych preferowało postawę Pana Bartosza (orientacja indywidualistyczna), 21,7% – postawę Pana Tomasza i 17,5% – to niezdecydowani (łącznie z brakiem danych). Wolę współpracy z osobą o orientacji indywidualistycznej deklarowało w 2000 r. 47,3%, z osobą o orientacji prospołecznej – 30,4% i badani o niezdecydowanych poglądach – 22,3% (w 1970 r. odpowiednio: 59,3%, 25,5%, 15,2%). Indywidualistyczna orientacja etyczna, która została zoperacjonalizowania przez wybór takich partnerów pracy zawodowej, którzy są koleżeńscy i serdeczni, na których można liczyć w trudnościach życiowych, ale którzy są pracownikami mało fachowymi i źle wykonują swoje obowiązki, przeważała w 1970 r. w zależności od zastosowanych wskaźników od 49,7% do 61,2%, w 2000 r. od 43,1% do 55,8%. W okresie 30 lat nastąpiło lekkie zmniejszenie się tego rodzaju orientacji etycznych. Preferowanie współpracownika czy kierownika w zakładzie pracy zorientowanego prospołecznie, czyli takiego, który jest dobrym fachowcem i kompetentnym przełożonym, ale niewrażliwym na troski i problemy innych, utrzymało się w trzech ostatnich dekadach XX w. na względnie stabilnym poziomie. Poszerzył się natomiast krąg respondentów nie potrafiących się wypowiedzieć w zdecydowany sposób w omawianej sprawie oraz zmniejszył się krąg badanych ceniących u współpracownika serdeczność i wrażliwość na kłopoty innych.

W sondażu OBOP z 1995 r. zaznaczyły się tym razem mniej wyraźne zmiany w postawach społecznych Polaków niż w sondażu CBOS. W 1995 r. 71% badanych wyżej ceniło „w ogóle” pracownika serdecznego w kontaktach, na którego można liczyć w kłopotach, chociaż jest złym, niefachowym pracownikiem, 19% – dobrego fachowca i wzorowego pracownika, ale obojętnego na troski i sprawy innych oraz 10% – nie mający zdania w omawianej sprawie (w odniesieniu do osoby, z którą chciałoby się współpracować odpowiednio: 56%, 34%, 10%). W sposobie postrzegania „człowieka” i współpracownika bardziej akcentuje się walory osobowe niż fachowość²¹.

Nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć kwestii, czy przewaga indywidualistycznych orientacji etycznych jest podyktowana „względami partykularnie pojętych osobistych interesów oraz subiektywnych korzyści w postaci przyjemnej – z su-

²¹ *Ewolucja postaw społecznych...*, s. 2-3.

biektywnego punktu widzenia – rodzinno-sąsiedzkiej atmosfery pracy" i czy „nie-domogi i niesprawności w działaniu instytucji społecznych w naszym kraju, zarówno produkcyjnych, jak i administracyjnych, są jednym ze źródeł zdecydowanej dominacji orientacji indywidualistycznej nad orientacją prospołeczną. W sytuacji, w której – ponadto – cele prywatno-osobiste i konsumpcyjne pracowników nie są wspierane systemem gratyfikacji formalnych, adekwatnie odzwierciedlających poprawne wykonanie obowiązków zawodowych, mechanizmy indywidualistycznych orientacji i postaw uruchamiają się niejako samoczynnie¹²².

Z pewnością czynniki wpływające na rozwój orientacji indywidualistycznych i prospołecznych w latach dziewięćdziesiątych były przynajmniej częściowo inne niż w latach siedemdziesiątych. Nieznaczne zmniejszanie się indywidualistycznej orientacji etycznej w 2000 r. w porównaniu z okresem wcześniejszym może być zapowiedzią wzrostu prospołecznej orientacji etycznej, oznaczającej docenianie produkcyjnych efektów działalności ludzi, ich kompetencji, kwalifikacji, wzrostu efektywności pracy itp., a więc tych cech, które są ważne dla kształtowania nowego ładu instytucjonalnego i moralnego. W dalszym ciągu w społeczeństwie polskim przeważa indywidualistyczna orientacja etyczna nad prospołeczną, ale różnice we wskaźnikach aprobaty uległy zmniejszeniu.

Zmiany w deklarowanych orientacjach życiowych mogą zapowiadać inne rezultaty sondażu CBOS w 2000 r. Prawie połowa badanych wyżej ceni ludzi zaradnych, którzy umieją się w życiu urządzić i potrafią skutecznymi sposobami walczyć o swoje sprawy (48,2%). Nieco mniej badanych wartościuje pozytywnie usuwających się w cień i nie umiejących zabiegać o swoją korzyść, ale sumiennych, pracowitych i idących zawsze prostą drogą (42,2%). Co dziesiąty respondent nie ma zdania w omawianej sprawie (9,6%). Równocześnie 32,7% badanych ocenia, że w naszym kraju jest teraz więcej ludzi „zaradnych”, 53,3% – „usuwających się w cień” (14,0% – niezdecydowani). Z zestawienia tych dwóch wskaźników można wnosić, że sfera wartościowania zmienia się szybciej niż rzeczywiste zachowania.

Indywidualistyczne i prospołeczne orientacje etyczne są zróżnicowane w swoim zasięgu ze względu na cechy demograficzne, społeczne i religijne. Tabela 3 ukazuje te korelacje na przykładzie odpowiedzi na pytanie o ocenę kierownika, który dba o podwładnych, jest sympatyczny i koleżeński, ale przy tym jest kiepskim fachowcem i nie panuje nad obowiązkami (orientacja indywidualistyczna) i kierownika, który jest dobrym fachowcem i organizatorem, ale nie dba o ludzi, jest opryskliwy i przykry w stosunkach z innymi (orientacja prospołeczna).

Zmienna niezależna „płeć” zarówno w 1970 r. jak i w 2000 r. tylko nieznacznie wpływała na rodzaj deklarowanej orientacji etycznej. Mężczyźni nieco czę-

²² A. Podgórecki, A. Kojder, *Ewolucja...*, s. 33.

ściej niż kobiety przejawiali postawę prospołeczna i rzadziej – indywidualistyczną. Dość wyrównany rozkład obydwu orientacji etycznych zaznaczał się w poszczególnych kategoriach badanych osób, z niewielkimi tylko wyjątkami. Orientacja prospołeczna częściej charakteryzuje osoby w wieku 18-24 lata niż osoby powyżej 65 roku życia (różnica 11%). Niemal w identyczny sposób przejawiały się obydwie orientacje etyczne u osób będących w stanie wolnym i małżeńskim. Osoby rozwiedzione lub będące w stanie wdowim wyraźnie rzadziej skłaniają się ku prospołecznej orientacji etycznej i częściej ku indywidualistycznej orientacji etycznej.

Zamieszkanie w wielkim mieście zwiększa nieco skłonności prospołeczne, wśród mieszkańców wsi indywidualistyczna orientacja etyczna wyraźnie przeważa na orientacją prospołeczna. Wskaźniki „indywidualizmu” i „prospołeczności” nie zwiększają się lub zmniejszają w miarę przechodzenia od mieszkańców wsi – poprzez mieszkańców miast o różnej wielkości – do wielkich metropolii. Wyższe wykształcenie wiąże się z orientacją prospołeczna, odpowiednio zaś niższe wykształcenie z indywidualistyczną orientacją etyczną. Wraz ze wzrostem wykształcenia zwiększa się wyraźnie intensywność postaw prospołecznych, czyli coraz wyraźniejsze jest oceniane pracowników i kierowników według kryteriów zawodowych²³.

Wzrost orientacji indywidualistycznej jest do pewnego stopnia związany z przynależnością społeczno-zawodową. W trzech kategoriach społeczno-zawodowych orientacja prospołeczna przeważa nad indywidualistyczną: kadra kierownicza i inteligencja, pracownicy umysłowi niższego szczebla i pracujący na własny rachunek. W pozostałych kategoriach społeczno-zawodowych sytuacja jest odwrotna: należący do nich są bardziej zorientowani indywidualistycznie niż prospołecznie. Bierni zawodowo (z wyjątkiem uczniów i studentów) bardziej skłaniają się ku „indywidualizmowi” niż „prospołeczności”. To samo dotyczy pracujących w instytucjach o różnych formach własności. Według sondażu OBOP z 1995 r. kadra kierownicza i specjaliści oraz prywatni przedsiębiorcy to także grupy najsilniej wiążące ocenę pracownika z jego umiejętnościami zawodowymi i pełnioną rolą społeczną, natomiast rolnicy, bezrobotni i niekiedy robotnicy bardziej doceniali w relacjach pracowniczych osobowościowe cechy towarzyskie niż zawodowe²⁴.

Rozkład indywidualistycznych i prospołecznych orientacji etycznych według pozostałych zmiennych niezależnych nie wskazuje na wyraźne korelacje. Można jednak zauważyć pewne tendencje idące w tym samym kierunku. Nieco silniejszą tendencję ku prospołecznej orientacji etycznej wykazują osoby o naj-

²³ Zamieszkiwanie na wsi i w małych miastach oraz niższy poziom wykształcenia sprzyjają – według sondażu OBOP – przedkładaniu u pracowników i kierowników cech osobowych nad kompetencje zawodowe. *Ewolucja postaw społecznych...*, s. 6.

²⁴ Tamże, s. 6.

wyższych dochodach na jedną osobę w rodzinie, określający swoje warunki materialne jako dobre, uważający, że warunki materialne w kraju w ciągu najbliższego roku poprawią się, pozytywnie oceniający sytuację polityczną i gospodarczą kraju oraz rok 2000 w odniesieniu do własnej sytuacji życiowej, wreszcie biorący udział w wyborach do Sejmu i Senatu w 1997 r. oraz w wyborach prezydenckich w 2000 r.

Wynika z tych konstatacji, że osoby lepiej przystosowane do życia społecznego, politycznego i gospodarczego w warunkach transformacji ustrojowej bardziej skłaniają się do preferowania prospołecznej orientacji życiowej. Zmienna niezależna „praktyki religijne” nie różnicuje właściwie rozkładu analizowanych postaw. Wyraźna preferencja postaw indywidualistycznych u osób uczęszczających do kościoła kilka razy w tygodniu jest trudna do wyjaśnienia. Również poglądy polityczne nie różnicują analizowanych postaw.

W wymiarach globalnych indywidualistyczna orientacja etyczna przeważa nad prospołeczną i w ciągu ostatnich 30 lat nie nastąpiły w tym względzie istotne zmiany (według czterech analizowanych wskaźników). Można mówić co najwyżej o lekkim osłabieniu orientacji indywidualistycznej. Spośród wielu kategorii demograficzno-społecznych jedynie w siedmiu przypadkach odnotowaliśmy przewagę orientacji prospołecznej nad indywidualistyczną. Są to: osoby o wykształceniu wyższym, kadra kierownicza i inteligencja, pracownicy umysłowi niższego szczebla, pracujący na własny rachunek, uczniowie i studenci, mający dochód na jedną osobę powyżej 799 zł, oceniający własne warunki materialne jako dobre. Należą oni raczej do tych, którzy są beneficjentami dokonujących się przemian ustrojowych po 1989 r. Grupy ludzi nie posiadających wyraźnych przywilejów społecznych, którzy są wykluczeni z udziału w procesie wyrównywania szans i przez to są upośledzeni, bardziej skłaniają się ku indywidualistycznym orientacjom etycznym.

3. Wartości prospołeczne i egoistyczne

Społeczeństwo polskie poddawane w okresie powojennym wyjątkowemu doświadczeniu stało się nieufne, a nawet sceptyczne wobec wszelkich programów reform społecznych, politycznych i gospodarczych, niechętnie do udzielania im masowego poparcia. Próby ogólnego sterowania procesami współżycia międzyludzkiego doprowadziły do znacznego osłabienia dążeń indywidualnych i twórczych, przekształcających warunki zewnętrzne. Z jednej strony wyraźnie była widoczna skłonność do szukania oparcia w małych grupach społecznych, zwłaszcza o charakterze nieformalnym, do niepodejmowania angażującej odpowiedzialności społecznej, do zamykania się w kręgu poszukiwania i obrony własnego interesu, co oznaczało poważne zubożenie sfery powiązań osobistych i pozasobistych poza rodziną i grupami koleżeńsko-przyjacielskimi oraz izolowanie się od szerszego kontekstu społecznego, z drugiej strony, jak się wydaje, wysoko

ceniono ludzi, którzy kierowali się interesem pozaosobistym, oczekując od innych, że będą kierować się altruizmem i nastawieniami prospołecznymi.

O wartościach prospołecznych i ich przeciwieństwie – wartościach egoistycznych będziemy wnioskować pośrednio poprzez wyrażane przez badanych opinie, oceny i postawy dotyczące różnych aspektów preferowania dobra społecznego lub indywidualnego. Zagadnienie prospołeczności jest ważne szczególnie na tle rozpowszechnionej opinii o wzrastającej w latach dziewięćdziesiątych nieżyczliwości Polaków wobec siebie, o egoizmie jako postawie życiowej, której nie trzeba się wstydzić (troska o dobro wspólne jako rzadkość). Opinie o pragmatyzacji, merkantylizacji, ekonomizacji i egotyżacji w świadomości zbiorowej Polaków przeplatają się z odmiennymi opiniami, według których nieżyczliwość, egoizm, patologiczna rywalizacja są raczej zjawiskami marginesowymi, typowymi dla społeczeństw znajdujących się w fazie wzmoczonych przemian społeczno-gospodarczych i politycznych. Wiele faktów przemawia za tym, że „nie jest tak źle” (np. wolontariat młodzieży w pomocy społecznej i psychologicznej, Orkiestra Świątecznej Pomocy, Caritas Polska, Polska Akcja Humanitarna), że prospołeczność rośnie w niekonwencjonalnych formach pomocy innym ludziom (np. podczas katastrof).

Według A. Miszalskiej: „Rozwijające się ruchy społeczne i organizacje pozarządowe są z pewnością krokiem w kierunku wypełnienia «próżni socjologicznej» pozostawionej w spadku przez PRL, ale wciąż pozostaje to raczej potrzebą grupy społeczników-hobbystów i nie przekłada się na ugruntowany społeczny obyczaj. Cechą polskiej kultury samoorganizacji społecznej wciąż pozostaje akcyjność i spektakularne zrywy, a nie systematyczne, codzienne kultywowanie cnót republikańskich. W codziennych stosunkach międzyludzkich dominuje egoizm, obojętność, nieufność i wewnętrzna wrogość (jej przejawem jest choćby antykomunizm i antyklerykalizm, etniczne resentymenty oraz zdziczenie i brutalizacja zachowań). Prospołeczność zaś przybiera postać «prospołeczności klanowej», zorientowanej na własną grupę, na «swoich»²⁵.

W określonych warunkach dwa zespoły dóbr: dobro jednostkowe i dobro społeczne, mogą coraz bardziej zbliżać się do siebie, stając się mniej antagonistyczne. W innych okolicznościach będą istnieć siły niesprzyjające indywidualnemu i społecznemu współdziałaniu. W procesie wychowania także u jednostki egoistycznej można stymulować działania, które są korzystne nie tylko dla niej samej, ale i dla społeczeństwa, zmierzać do koordynacji interesów różniących się jednostek i rozwijającego się społeczeństwa. Na poziomie jednostkowym chodzi tu o realizację normy prospołeczności w stopniu wyższym, niż jest aktualnie czyni. Człowiek nie jest jakąś wyizolowaną jednostką. Z jednej

²⁵ A. Miszalska, *Sytuacja demokracji u schyłku wieku – niepokoje globalne, niepokoje polskie*. „Kultura i Społeczeństwo” 44:2000, nr 3, s. 40.

strony należy uznać bliski związek osoby ludzkiej ze społeczeństwem, jej wspólnotowe zakotwiczenie, z drugiej zaś nienaruszalną wartość i godność. W życiu codziennym zdarzają się jednak sytuacje, w których musimy wybierać pomiędzy dobrem własnym a dobrem zbiorowości (społecznym). Skłonność do myślenia roszczeniowego i egoizm sprawiają, że zarówno jednostki, jak i grupy społeczne stawiają w sposób bezwzględny własne partykularne interesy ponad dobrem wspólnym. Motywacja egoistyczna nie jest łatwa do odnotowania, gdyż wiele korzyści egoistycznych ma charakter nieobserwowalny.

W wielu badaniach socjologicznych stawiano – za K. Kicińskim i J. Kurczewskim – pytanie o charakterze „zamkniętym”, dotyczące globalnych profili postaw prospołecznych i egoistycznych. Postawione pytanie nie operuje konkretnymi przykładami konfliktu interesu społecznego i jednostkowego, lecz zostało sformułowane bardzo ogólnie. „Człowiek często znajduje się w sytuacji, kiedy jego własny interes jest sprzeczny z interesem innych ludzi. Jak Twoim zdaniem należy postępować w takich sytuacjach?

A – należy brać pod uwagę przede wszystkim interesy innych ludzi

B – ważniejsze są interesy innych ludzi, ale mimo to interesów własnych nie należy lekceważyć

C – należy szukać wyjścia pośredniego między interesem własnym a cudzym

D – choć jest rzeczą naturalną dbanie przede wszystkim o własny interes, należy w miarę możliwości uwzględniać i cudze interesy

E – lepsze jest konsekwentne kierowanie się jedynie własnym interesem niż udawanie przed sobą i innymi, że można postępować inaczej

F – nie umiem powiedzieć" (tab. 4).

Tab. 4. Opinie o właściwym postępowaniu w sytuacji konfliktu interesów: własnego i cudzego (dane w %)

Cechy demograficzno-społeczne	A	B	C	D	E	F	Liczba osób
Ogółem	4	14	44	24	5	8	1087
Płeć							
Mężczyźni	4	16	43	24	5	8	516
Kobiety	4	13	45	24	5	9	571
Wiek							
18-24 lat	2	11	56	21	4	5	155
25-34	6	16	39	30	4	5	192
35-44	6	14	41	24	7	8	209
45-54	4	14	48	25	5	4	234
55-64	4	21	38	23	4	9	124
65 lat i więcej	3	12	40	21	3	20	172
Stan cywilny							
Panna/kawaler	4	11	48	23	6	8	218

Cechy demograficzno-społeczne	A	B	C	D	E	F	Liczba osób
Mężatka/zonaty	4	16	44	26	4	6	726
Rozwód/wdow.	5	12	39	19	6	20	143
Miejsce zamieszkania							
Wieś	3	13	44	24	5	11	400
Miasto do 20 tys.	5	10	52	28	2	2	127
20-100 tys.	5	14	41	23	6	11	222
101-500 tys.	3	19	45	20	5	7	197
501 tys. i więcej mieszk.	7	15	40	31	3	4	141
Wykształcenie							
Podstawowe	4	12	40	21	7	17	295
Zasadnicze zawodowe	6	14	44	24	6	6	288
Średnie	4	18	46	25	3	5	417
Wyższe	1	10	46	35	4	3	85
Grupa społ.-zaw. pracujący							
Kadra kier., inteligencja	4	12	53	21	8	2	49
Prac. umysł. niż. szczebla	5	16	31	41	3	3	109
Pracownicy fiz.-umysł.	4	20	52	18	1	4	87
Robotnicy wykwalifikowani	5	10	46	29	3	7	94
Robotnicy niewykwalifikowani	8	13	46	21	6	6	41
Rolnicy	7	12	50	19	3	9	70
Pracujący na własny rach.	6	25	37	24	4	4	54
Bierni zawodowo							
Renciści	2	21	43	19	5	10	124
Emeryci	5	14	38	24	4	16	201
Uczniowie i studenci	4	7	68	18	2	2	74
Bezrobotni	2	9	44	21	10	14	119
Gospodynie domowe i inni	4	14	34	32	12	4	65
Pracuje w:							
inst. państw., publicznej	5	17	42	30	2	4	162
spółce właścicieli prywatnych i państwa	6	14	43	30	4	3	87
sekt. pryw. poza rolnict.	5	16	46	24	4	5	203
prywatnym gosp. rolnym	6	14	51	20	2	8	85
Dochody na jedną osobę							
Do 275 zł	3	13	44	21	9	10	162
276-399	5	16	48	26	-	5	103
400-549	4	14	48	22	1	10	212
550-799	6	16	40	28	5	6	157
Powyżej 799 zł	4	17	42	26	5	6	173
Ocena własnych war. mater.							
Złe	6	12	41	23	5	12	344
Średnie	3	16	44	26	4	7	519

Cechy demograficzno-społeczne	A	B	C	D	E	F	Liczba osób
Dobre	4	14	49	22	5	6	223
Udział w prakt. religijnych							
Kilka razy w tygodniu	6	18	44	20	2	10	65
Raz w tygodniu	5	15	49	19	4	8	532
1-2 razy w miesiącu	5	13	43	29	3	8	188
Kilka razy w roku	2	14	39	27	7	11	208
W ogóle nie uczestniczy	2	13	30	42	9	4	95
Poglądy polityczne							
Lewica	2	20	44	24	4	5	314
Centrum	5	11	47	24	6	6	301
Prawica	4	13	47	28	3	4	206
Trudno powiedzieć	6	12	38	21	5	19	266
Warunki materialne w ciągu roku							
Pogorszą się	4	15	41	24	7	9	302
Pozostaną bez zmian	5	14	45	24	3	9	600
Poprawią się	2	16	47	24	7	4	170
Udział w wyborach do Sejmu i Senatu 1997							
Tak	5	15	46	25	4	5	637
Nie	3	14	37	26	6	14	290
Udział w wyborach prezydenckich 2000 roku							
Tak	5	14	46	25	4	6	793
Nie	3	16	38	22	7	14	281
Sytuacja polityczna w ciągu roku							
Poprawi się	2	17	46	26	4	5	162
Pozostanie bez zmian	5	14	45	26	4	6	553
Pogorszy się	4	14	43	22	8	9	212
Sytuacja gospodarcza w ciągu roku							
Poprawi się	2	19	47	23	4	5	131
Pozostanie bez zmian	5	14	46	25	4	6	523
Pogorszy się	4	12	44	25	7	8	314
Jaki był dla Pana(i) osobiście rok 2000							
Dobry	4	13	47	27	4	5	365
Ani dobry, ani zły	3	13	44	24	5	11	419
Zły	6	18	41	22	5	9	302

Według sondażu CBOS z grudnia 2000 r. 4,3% badanych dorosłych Polaków sądziło, że w sytuacji sprzeczności własnego interesu z interesem innych

ludzi należy brać pod uwagę przede wszystkim interesy innych ludzi, 14,5% – że są ważniejsze interesy innych ludzi, ale mimo to własnych interesów nie należy lekceważyć, 44,0% – że należy szukać wyjścia pośredniego między interesem własnym a cudzym, 24,2% – że choć jest rzeczą naturalną dbanie przede wszystkim o własny interes, to należy w miarę możliwości uwzględniać i cudze interesy, 4,8% – że lepsze jest konsekwentne kierowanie się jedynie własnym interesem niż udawanie przed sobą i innymi, że można postępować inaczej, 8,3% – niezdecydowani. Postawy skrajnie prospołeczne, o silnej orientacji socjocentrycznej, deklarowały tylko nieliczne osoby w zbiorowości badanych Polaków. Wyraźnie szerszy był krąg osób o umiarkowanej postawie prospołecznej, pragnących realizować pożądane cele ogólnospołeczne przy jednoczesnym dostrzeganiu dobrze pojętych interesów własnych. Najwięcej Polaków opowiada się za znalezieniem wyjścia pośredniego pomiędzy interesem cudzym i własnym, prezentując w pewnym sensie „realistyczny” punkt widzenia, będący kompromisem między postawą kooperatywną a orientacją na egoistyczną rywalizację, między prospołecznością a egoizmem. Pośrednio można by wnosić, że młodzi i dorośli Polacy niezbyt chętnie aprobują ograniczanie rozmaitych praw jednostki ze względu na tzw. interes społeczny.

Skłonność do interesowania się przede wszystkim sobą, wysuwanie na pierwszy plan swojego dobra indywidualnego, niewrażliwość na interesy innych ludzi – to cechy znamionujące nastawienie egoistyczne. Egoizm oznacza koncentrację na sobie samym, zainteresowanie sobą, aż po brak wrażliwości na potrzeby społeczne, a nawet wrogość lub agresywność wobec „obiektów” społecznych (postawa antyspołeczna). Koncentrowanie się uczestników życia społecznego na sferze indywidualno-osobistej i wewnątrzdoznaniowej, przy pomniejszeniu zobowiązań natury pozaosobistej, grozi rozpadem więzi społecznych. Proces nadmiernej indywidualizacji może prowadzić do zaniku solidarności, a nawet przekształcać postawy niesienia pomocy w szukanie własnej korzyści. Wzrost indywidualizmu moralnego pociąga za sobą miniaturyzację form wspólnego życia²⁶.

Postawa prospołeczna jest nieco rzadziej prezentowana przez kobiety niż mężczyźni (różnica 3%). Wiek badanych nie różnicuje w sposób wyraźny poglądów Polaków w omawianej sprawie. Jedynie najmłodszy respondenci przejawiają nieco rzadziej postawy prospołeczne i najczęściej postawy kompromisowe. Wśród osób najstarszych co piąty badany nie potrafił określić swojego poglądu w rozważanej sytuacji konfliktu interesu własnego i cudzego. Stan cywilny, miejsce zamieszkania, wykształcenie, przynależność do grupy społeczno-zawodowej, forma własności zakładu, w którym są zatrudnieni respondenci, dochód

²⁶ F. Fukuyama, *Wielki wstrząs. Natura ludzka a odbudowa porządku społecznego*. Tł. H. Komorowska, K. Dorosz. Warszawa 2000, s. 90.

na jedną osobę w rodzinie, ocena własnych warunków materialnych – jako zmienne niezależne nie różnicują poglądów badanych Polaków w kwestii przyznawania priorytetu interesu własnego lub cudzego. Postawy prospołeczne nieco rzadziej przejawiają osoby z wykształceniem wyższym, kadra kierownicza, inteligencja i robotnicy wykwalifikowani oraz osoby o najniższych dochodach.

Wybór postaw prospołecznych lub egoistycznych nieco wyraźniej różnicuje stosunek do praktyk religijnych. W miarę przechodzenia od osób praktykujących kilka razy w tygodniu, do osób w ogóle niepraktykujących, zmniejszają się odsetki tych, którzy preferują mniej lub bardziej wyraźnie interesy społeczne (różnica 9%). Osoby o poglądach lewicowych nieco częściej niż osoby o poglądach prawicowych premiuje postawy prospołeczne (różnica 5%), osoby o poglądach centrowych zajmują pozycję pośrednią. Ocena warunków materialnych w ciągu roku, udział w wyborach do Sejmu i Senatu w 1997 r. oraz w wyborach prezydenckich w 2000 r., ocena sytuacji politycznej i gospodarczej w ciągu roku oraz osobista ocena 2000 r. – jako zmienne niezależne nie różnicują w wyraźny sposób postaw prospołecznych, kompromisowych i egoistycznych w badanej zbiorowości dorosłych Polaków.

Zaznacza się wyraźna korelacja postaw prospołecznych i egoistycznych z postawami zasadniczymi i celowościowymi. Osoby o postawach skrajnie prospołecznych w 48,3% preferowały postawy zasadnicze, w 36,8% – kompromisowe, w 11,5% – celowościowe i w 3,4% – niezdecydowane (osoby o postawach umiarkowanie prospołecznych odpowiednio: 43,3%, 41,6%, 10,0%, 5,0%; o postawach kompromisowych: 25,0%, 51,7%, 19,7%, 3,6%; o postawach umiarkowanie egoistycznych: 18,0%, 57,0%, 19,9%, 5,1%; o postawach skrajnie egoistycznych: 15,0%, 26,5%, 54,0%, 4,6%). Orientacja prospołeczna wiąże się znacznie silniej z aprobatą stałego porządku moralnego (postawy zasadnicze) niż orientacja egoistyczna.

Orientacja prospołeczna sprzyja kształtowaniu się pozytywnych relacji z innymi ludźmi, jakkolwiek różnice pomiędzy osobami prezentującymi postawę skrajnie i umiarkowanie prospołeczna oraz kompromisową są nieznaczne. Wyraźne różnice można dostrzec pomiędzy osobami prezentującymi orientację skrajną. Osoby o postawach wyraźnie prospołecznych w 16,5% deklarowali zaufanie do wszystkich ludzi, w 64,8% – do dobrze poznanych osób, w 18,7% – brak zaufania do innych ludzi; osoby o postawach wyraźnie egoistycznych odpowiednio: 5,4%, 42,7%, 50,3% (brak odpowiedzi – 1,6%). Preferowanie interesu cudzego i zaufanie do ludzi nie wiążą się jednak z sobą w sposób wyłączny, występują w rozmaitych konfiguracjach i z różną intensywnością.

Przeprowadzona analiza globalnych postaw prospołecznych i egoistycznych w społeczeństwie polskim wskazała na większą popularność tych drugich. Mniejszość badanych osób była skłonna do preferowania interesu cudzego (społecznego), najbardziej upowszechniły się postawy kompromisowe. Cechy demograficzne i społeczne tylko nieznacznie modyfikowały rozkład postaw

prospołecznych i egoistycznych w zbiorowości dorosłych Polaków, nieco wyraźniej różnicowała te postawy religijność zoperacjonalizowana przez uczestnictwo w praktykach religijnych. Rozpiętość wskaźników aprobaty czy dezaprobaty nie przekraczała 10%.

Społeczeństwo złożone z ludzi nastawionych na interes osobisty, niechętnych do podejmowania celów pozaosobistych, nie może stać się społeczeństwem zwartym i odpowiedzialnym za dobro wspólne, stanie się raczej społeczeństwem obcych sobie, rywalizujących z sobą i izolowanych jednostek. W rzeczywistości społecznej nie jest łatwo oddzielić indywidualistyczne i prospołeczne orientacje życiowe w sposób precyzyjny i wyraźny. Łatwiej jest określić, jaka forma w konkretnych działaniach ma znaczenie przeważające (dominanta), jaka zaś podporządkowane. Wyodrębnienie osób przedkładających interesy społeczne ponad indywidualne i *vice versa* zostało dokonane przez samych respondentów.

Ważnym wskaźnikiem internalizacji wartości prospołecznych jest deklarowane zaufanie do innych ludzi. Jego brak oznacza załamanie się więzi międzyludzkich, a nawet anomię społeczno-moralną. W praktyce życia społecznego zaufanie wykazuje różne wymiary, może być realizowane na różnych poziomach i w różny sposób: od nieograniczonej otwartości na innych, poprzez ograniczone zaufanie, aż do absolutnej nieufności wobec ludzi. Zaufanie jest ważną wartością społeczną dotyczącą relacji międzyludzkich, stosunków między grupami społecznymi, narodami, w obrębie całej rodziny ludzkiej. Dla zbadania elementów prospołeczności i egoizmu w sferze zaufania do ludzi postawiono respondentom pytanie: „Co Pan(i) myśli na temat okazywania ludziom zaufania?”

A – należy ufać każdemu człowiekowi, dopóki on sam nie zawiedzie zaufania

B – ufać można tylko temu, kogo się dobrze poznało

C – nie należy wierzyć ludziom, ufać można tylko sobie

D – trudno powiedzieć" (tab. 5).

Tab. 5. Zaufanie wobec innych ludzi (dane w %)

Cechy demograficzno-społeczne	A	B	C	D	Liczba osób
Ogółem	14	63	20	3	1087
Płeć					
Mężczyźni	13	61	24	3	516
Kobiety	14	66	17	3	571
Wiek					
18-24 lat	12	62	25	2	155
25-34	6	69	22	2	192
35-44	18	62	17	3	209
45-54	16	63	21	1	234

Cechy demograficzno-społeczne	A	B	C	D	Liczba osób
55-64	10	68	19	3	124
65 lat i więcej	19	58	17	6	172
Stan cywilny					
Panna/kawaler	10	64	23	3	218
Mężatka/żonaty	15	65	19	2	726
Rozwód/wdow.	15	57	22	6	143
Miejsce zamieszkania					
Wieś	8	66	22	4	400
Miasto do 20 tys.	15	59	25	2	127
20-100 tys.	16	60	23	2	222
101-500 tys.	21	66	10	3	197
501 tys. i więcej mieszk.	15	64	19	3	141
Wykształcenie					
Podstawowe	15	54	25	5	295
Zasadnicze zawodowe	12	66	20	2	288
Średnie	14	67	18	1	417
Wyższe	17	68	13	2	85
Grupa społ.-zaw. pracujący					
Kadra kier., inteligencja	16	66	16	2	49
Prac. umysł. niż. szczebla	12	72	15	2	109
Pracownicy fiz.-umysł.	16	70	13	2	87
Robotnicy wykwalifikowani	11	64	23	3	94
Robotnicy niewykwalifikowani	17	53	22	7	41
Rolnicy	12	58	29	1	70
Pracujący na własny rach.	23	65	12	-	54
Bierni zawodowo					
Renciści	11	56	28	5	124
Emeryci	16	65	15	4	201
Uczniowie i studenci	16	62	22	-	74
Bezrobotni	10	62	25	3	119
Gospodynie domowe i inni	13	63	23	-	65
Pracuje w:					
inst. państw., publicznej	14	69	16	1	162
spółce właścicieli prywatnych i państwa	14	59	23	5	87
sekt. pryw. poza rolnict.	17	66	15	2	203
prywatnym gosp. rolnym	10	61	27	2	85
Dochody na jedną osobę					
Do 275 zł	12	59	24	4	162
276-399	13	68	17	2	103
400-549	16	67	16	1	212

Cechy demograficzno-społeczne	A	B	C	D	Liczba osób
550-799	10	72	18	-	157
Powyżej 799 zł	23	59	15	3	173
Ocena własnych war. mater.					
Złe	10	65	21	5	344
Średnie	13	62	23	2	519
Dobre	23	64	12	1	223
Udział w prakt. religijnych					
Kilka razy w tygodniu	17	59	21	3	65
Raz w tygodniu	14	64	20	3	532
1-2 razy w miesiącu	14	72	13	2	188
Kilka razy w roku	15	58	23	4	208
W ogóle nie uczestniczy	12	58	28	2	95
Poglądy polityczne					
Lewica	16	59	24	2	314
Centrum	12	68	18	2	301
Prawica	18	66	13	2	206
Trudno powiedzieć	11	62	22	5	266
Warunki materialne w ciągu roku					
Pogorszą się	12	61	23	5	302
Pozostaną bez zmian	14	65	19	2	600
Poprawią się	16	62	19	2	170
Udział w wyborach do Sejmu i Senatu 1997					
Tak	15	64	19	2	637
Nie	12	62	21	5	290
Udział w wyborach prezydenckich 2000 roku					
Tak	13	65	19	2	793
Nie	15	57	23	5	281
Sytuacja polityczna w ciągu roku					
Poprawi się	12	68	19	2	162
Pozostanie bez zmian	15	64	19	2	553
Pogorszy się	15	57	26	3	212
Sytuacja gospodarcza w ciągu roku					
Poprawi się	10	70	17	2	131
Pozostanie bez zmian	17	62	20	2	523
Pogorszy się	13	62	22	3	314
Jaki był dla Pana(i) obowiązek rok 2000					
Dobry	18	64	18	1	365
Ani dobry, ani zły	11	64	21	3	419
Zły	12	62	22	4	302

W świetle wypowiedzi badanych Polaków na temat zaufania okazywanego ludziom dominowała w 2000 r. orientacja, którą można określić jako postawę ograniczonej życzliwości lub życzliwego dystansu („ufać można tylko temu, kogo się dobrze poznało”). Prawie dwie trzecie respondentów prezentowało ten typ postaw (63,5%). Postawę pełnego zaufania do ludzi deklarowało 13,8% badanych, postawę braku zaufania 20,0% (2,7% – niezdecydowani w poglądach). Upowszechnianie się postaw ograniczonego zaufania do ludzi w społeczeństwie polskim potwierdzają wyniki Polskiego Generalnego Sondażu Społecznego. W 1995 r. 8,3% dorosłych Polaków deklarowało pogląd, że większości ludzi można ufać, 89,8% – że ostrożności nigdy nie za wiele i 1,9% – inne odpowiedzi, niezdecydowani lub nie udzielający odpowiedzi²⁷.

Przeprowadzone analizy statystyczno-korelacyjne dotyczące różnic w zakresie akceptacji wartości prospołecznych i egoistycznych (na przykładzie zaufania wobec ludzi) w zależności od cech demograficzno-społecznych nie doprowadziły do jednoznacznych ustaleń. Trudno mówić o wykryciu trwałej tendencji w postawach zaufania do ludzi w zależności od płci badanych, ich wieku, stanu cywilnego, miejsca zamieszkania, wykształcenia, przynależności do grup społeczno-zawodowych, dochodów na jedną rodzinę itd. Stosunkowo najwyższe wskaźniki pełnego zaufania do ludzi uzyskały następujące kategorie społeczne: osoby powyżej 65 lat, mieszkający w miastach od 100 do 500 tys. mieszkańców, pracujący na własny rachunek, zarabiający powyżej 799 zł na jedną osobę w rodzinie, oceniający własne warunki materialne jako dobre. Nie potwierdza się hipoteza, według której im wyższa jest religijność (praktyki religijne), tym silniej zaznacza się orientacja prospołeczna (pełne zaufanie do ludzi). Rzeczywiste postawy Polaków oscylują między altruizmem i koncentracją na własnym „ja”, z tendencją ku wartościom umiarkowanie prospołecznym. Nie wielki jest krąg ludzi – poza rodziną – o których serdeczności i życzliwości nie wątpią badani: 19,4% badanych zna wiele takich osób, 67,6% – kilkoro, niewielne grono osób i 9,9% – nie zna nikogo (3,1% – nie wypowiadający opinii w analizowanej sprawie)²⁸.

Większe nasycenie elementami prospołeczności sfery zaufania międzyludzkiego stwarzać będzie lepsze podstawy do czynnej życzliwości, gotowości do świadczenia pomocy i bezinteresownego współdziałania. Postawy nasycone rozwiniętą dyspozycją do reagowania z zaufaniem i sympatią wobec ludzi są mniej rozpowszechnione niż postawy dystansu wobec innych i egoistycznego zaufania wobec siebie. Najbardziej upowszechnione są postawy ograniczonego zaufania w relacjach międzyludzkich, co może świadczyć o stosunkowo silnej

²⁷ *Polski Generalny Sondaż Społeczny. Struktura skumulowanych danych 1992-1995*. Warszawa 1996, s. 126.

²⁸ *Aktualne problemy i wydarzenia (127)*, s. 22.

„mikrosolidarności”, czyli o zaufaniu w rodzinie i w małych grupach społecznych oraz o osłabionym zaufaniu na płaszczyźnie „makrosolidarności”. Brak zaufania do ludzi koresponduje ze stosunkowo niskim poziomem zaufania do wielu instytucji życia publicznego.

Podsumowując uzyskane wyniki badań sondażowych nad wartościami prospołecznymi i egoistycznymi można stwierdzić, że zasięg ich uznania waha się w zależności od charakteru wskaźników empirycznych. Stosunkowo dużo młodzieży i ludzi dorosłych prezentuje postawy pośrednie, zawierające elementy prospołeczności i egoizmu. Jeżeli nawet badania socjologiczne z lat dziewięćdziesiątych nie wykazują wyraźnego spadku aprobaty wartości prospołecznych, to nie wydaje się, by trend ku indywidualizacji został zahamowany. Być może zmienia on swoje formy i staje się bardziej kooperatywnym indywidualizmem, w którym troska o innych nie jest całkowicie wygaszona, lecz traktowana drugoplanowo.

Ze względu na jeszcze stosunkowo znaczny potencjał deklarowanej prospołeczności trudno byłoby mówić o jakimś dogłębnym kryzysie moralnym w zakresie uznawania wartości prospołecznych. Jeżeli w latach dziewięćdziesiątych w wymiarach społecznych bardziej są widoczne zachowania ukierunkowane na interes własny i zaspokajanie własnych potrzeb w rzeczywistości postrzeganej jako zagrażająca i nieprzyjazna, to – być może – w nieco mniejszym zakresie dotyczy to płaszczyzny deklarowanych postaw życiowych. Wartości prospołeczne zmieniają się wolniej niż odpowiadające im zachowania. Być może w warunkach transformacji ustrojowej zmieniają się także wartości prospołeczne, wyłaniają się nowe formy współpracy instytucjonalnej i międzyludzkiej (nowe formy współżycia), jednak dostępne wyniki badań sondażowych nie dostarczają wyraźnego, empirycznego uprawomocnienia tych hipotez.

Zakończenie

Wypieranie postaw zasadniczych przez postawy celowościowe jest charakterystyczne dla etosu współczesnych społeczeństw. Zachwianie wiary w funkcjonowanie obowiązujących norm moralnych charakteryzuje przede wszystkim młodzież, ale przenika coraz wyraźniej również do środowisk ludzi dorosłych. Kryzys moralny, jaki przeżywamy, dotyczy podstawowych orientacji w życiu społecznym, a nie tylko niezgodności zachowań codziennych z normami moralnymi. Rzutuje on z pewnością na stosunek Polaków do szczegółowych norm moralnych, zwłaszcza tych będących składnikiem chrześcijańskiego modelu życia. Uzależnianie obowiązywania norm moralnych od konkretnych sytuacji jest przejawem żądania autonomii dla jednostki w podejmowaniu decyzji moralnych, w praktyce prowadzi często do uznawania kategorię norm moralnych o tyle, o ile przyczyniają się one do zabezpieczenia indywidualnych lub

społecznych interesów człowieka, niekiedy do przyjęcia zasady „wszystko jest dozwolone”.

Ogólnie można by powiedzieć, że w świadomości zbiorowej mocno są zakotwiczone przekonania o uprawnieniu do kierowania się w życiu codziennym kalkulacją, dostosowywaniem zasad moralnych do własnych koncepcji życia i działania w określonych warunkach społecznych, czy przekonania o zależności norm moralnych od różnych warunków historycznych i społecznych. W tej sytuacji można mówić o daleko idącym procesie relatywizacji norm moralnych i w konsekwencji odchodzeniu od norm nakazanych przez tradycyjne instytucje, zwłaszcza zaś przez religię. W latach 1966-2000 nie nastąpiły jednak istotne zmiany w dziedzinie podstawowych orientacji moralnych. Blisko połowa badanych Polaków skłania się w stronę różnego rodzaju kompromisów życiowych.

W latach 1970-2000 tylko nieznacznie zmieniły się proporcje indywidualistycznej i prospołecznej orientacji etycznej, w kierunku nieznacznego zmniejszenia się zasięgu tej pierwszej. Kategorie społeczno-zawodowe silniej włączono w proces przebudowy społecznej coraz wyraźniej skłaniają się ku orientacji prospołecznej, promującej ludzi przedsiębiorczych, fachowych, o zdolnościach organizatorskich. Sondaż z 2000 r. potwierdził w zasadzie korelację z badań 1970 r. Ku prospołeczności nieco bardziej skłaniaли się mieszkający w wielkich miastach, pracownicy umysłowi, młodszy wiekiem i lepiej przystosowani życiowo. Względna stabilizacja w podstawowych orientacjach etycznych dotyczyła więc nie tylko wymiarów globalnych, ale też – przynajmniej niektórych – zróżnicowań strukturalnych.

Przeprowadzona analiza globalnych postaw prospołecznych i egoistycznych w społeczeństwie polskim wskazała na większą popularność tych drugich. Mniejszość badanych była skłonna do preferowania dobra cudzego (społecznego), mniejszość skłaniała się ku prospołecznej orientacji etycznej. Najbardziej upowszechniły się postawy kompromisowe.

MORALISCHE GRUNDORIENTIERUNGEN IN DER POLNISCHEN GESELLSCHAFT

Zusammenfassung

Bei der Besprechung der Frage der moralischen Grundhaltungen in der Gesellschaft verweist der Verfasser auf die Prozesse der Gestaltung allgemein geltender Werte und Normen sowie auf die Zunahme individualisierter und subjektiv wichtiger Kriterien. Konkreter könnte man diesen Prozeß als eine Abkehr von den prinzipiellen hin zu zielorientierten Haltungen, von den prosozialen hin zu egoistischen Werten, von einer prosozialen ethischen Orientierung hin zu einer individuellen ethischen Orientierung definieren. Die empirischen Daten zur Verifizierung dieser Hypothese stammen aus einer im Dezember 2000 vom Meinungsforschungsinstitut CBOS durchgeführten Be-

fragung. Darin wurden einige Fragen aus der Befragung des Zentrums zur Erforschung der Öffentlichen Meinung und aus den Programmstudien von 1966 und 1970 wiederholt, was Schlußfolgerungen zur Dynamik der analysierten sozial-moralischen Prozesse ermöglicht.

Generell kann festgestellt werden, daß die Überzeugung, es sei berechtigt, sich im täglichen Leben von Kalkulationen leiten zu lassen, die moralischen Prinzipien den eigenen Konzeptionen des Lebens und Wirkens unter bestimmten sozialen Bedingungen anzupassen, oder die Überzeugung, die moralischen Normen seien von den unterschiedlichen historischen und sozialen Bedingungen abhängig, stark im kollektiven Bewußtsein verankert ist. In dieser Situation kann von einem weitgehenden Prozeß der Relativierung moralischer Normen und in der Konsequenz von einer Abkehr von den durch traditionelle Institutionen und insbesondere durch die Religion gebotenen Normen gesprochen werden. Im Verlauf der Jahre 1966-2000 kam es allerdings nicht zu wesentlichen Veränderungen im Bereich der moralischen Grundorientierungen. Fast die Hälfte der befragten Polen befürwortet verschiedene Kompromisse im Leben.

In den Jahren 1966-2000 veränderten sich die Proportionen zwischen der individualistischen und der prosozialen ethischen Orientierung nur geringfügig in Richtung einer unbeträchtlichen Verringerung der Reichweite der ersteren. Die stärker am Prozeß der sozialen Umgestaltung partizipierenden sozialen Schichten und Berufsgruppen weisen immer deutlicher eine Neigung zur prosozialen Orientierung auf, durch die Menschen mit Unternehmungsgeist, Fachkenntnissen und organisatorischen Fähigkeiten gefördert werden. Die Befragung aus dem Jahre 2000 hat im Prinzip die entsprechenden Korrelationen aus den Untersuchungen von 1970 bestätigt. Etwas stärker prosozial orientiert waren die Bewohner von Großstädten, Geistesarbeiter, jüngere Altersgruppen und besser im Leben zurecht kommende Personen. Die relative Stabilisierung in den ethischen Grundorientierungen betraf also nicht nur die globalen Dimensionen, sondern auch die – zumindest einige – strukturelle Differenzierungen.

Übersetzt von Herbert Ulrich